

GAZETA LWÓWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza

4000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173).

W cieniu liter S. S. S. R.

Lwów, 17. września.

Memorandum rządu sowieckiego, jako odpowiedź na aide mémoire, wręczone przez Ministra spraw zagranicznych, p. Seydę, posłowi sowieckiemu w Warszawie, zostało zakomunikowane polskiemu charge d'affaires w Moskwie.

Treść tego memorandum, będącego charakterystycznym przyczynkiem do wykrętnej metody dyplomacji sowieckiej, a zarazem interesującym objawem nurtujących w rządzie S. S. S. R. zamiarów politycznych — podajemy na innem miejscu. Tutaj warto przypomnieć historję tego ostatniego wydarzenia dyplomatycznego i przylapać na gorącym uczynku nową próbę szantażu rządu sowieków wobec Polski. Jak wiadomo, wspomniane aide mémoire Min. Seydy było odpowiedzią na notę Cziczierina z dnia 23. lipca br., notyfikującą rządowi polskiemu przekształcenie się „Rosyjskiej socjalistycznej republiki rad” na „Związek sowieckich socjalistycznych republik”.

Rząd polski w odpowiedzi na notyfikację wyraził gotowość przyjęcia jej do wiadomości pod szeregiem warunków, a to: 1) zachowania mocy prawnej traktatu ryskiego oraz wszystkich unów i konwencji polsko-sowieckich; 2) utworzenia polskich ekspozytur dyplomatycznych w Charkowie, Tyflisie i Mińsku; 3) ustalenia z dn. 30. kwietnia 1924 terminu repatriacji i opcji obywateli polskich na terytorjum b. republiki Dalekiego Wschodu i na terytorjach republik sowieckich zakaukaskich; 4) załatwienia sprawy należności kasy im. Mianowskiego w Warszawie i warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Odnosnie do czwartego warunku wyjaśniamy, że kasa im. Mianowskiego ma prawo do dochodu z działek naftowej okolo Baku. Towarzystwo, zaś dobroczynności w Warszawie zgłasza swe pretensje do majątku Rzym.-kat. Towarzystwa dobroczynności w Tyflisie, zlikwidowanego w r. 1921. Statut tego Tow. przeznaczał swój majątek na wypadek likwidacji warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności. Na te tych przy pomnianych warunków odstania się w całej nagości perfidja i tendencja szantażu omawianego memorandum sowieckiego.

Wszak zarzania RSRR, na SSSR, to nie zwyyczajne sobie przedstawienie liter alfabetu, ale doniosłe wydarzenie polityczne. O ile waga tej ziniła w części swej dotyczącej stosunków wewnętrznych sowieków nie wymagała precyzowania stanowiska ze strony Polski, to jej wybitne również w sensie międzynarodowym znaczenie nakazywało naszemu Ministrowi spraw zagranicznych prze-

Próba nowego szantażu.

Odpowiedź sowieków na notę Min. Seydy. — Wykrętna ocena stanowiska polskiego. — Groźba rewizji traktatu ryskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa 17 września.

Wobec faktu, że rosyjska agencja telegraficzna zakomunikowała prasie treść memorandum, wręczone go polskiemu charge d'affaires w Moskwie przez komisariat ludowy spraw zagranicznych, które to streszczenie powtórzyły niektóre pisma zagraniczne, wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych podaje poniżej ścisły tekst wymienionego memorandum. W memorandum swem z dnia 31 sierpnia b. r. w sprawie uznania przez Polskę S. S. S. R. Rząd polski wychodzi z pewnych założeń o charakterze ogólnie politycznym, które jednak w żadnym razie nie mogą być uznane za uwierzytelnione i którym rząd związkowy uważa za niezbędne przeciwstawić następujące argumenty: akt z 6. lipca 1922, który stworzył podstawy nowej formy bytu państwowego związkowych republik sowieckich w najmniejszym stopniu nie zmienił istoty wzajemnych stosunków traktatowych tych republik z państwami trzecimi. Odwrotnie w notyfikacji, wręczonej 23 lipca b. r. przedstawicielom państw akredytowanych w Moskwie zostało wskazane, że komisariatowi ludowemu spraw zagranicznych związku republik sowieckich powierzono prowadzenie w imieniu związku wszystkich zawartych przez wymienione republiki z innymi państwami unów i traktatów, które zachowały swoją dotychczasową siłę na terytorjach odpowiednich republik. W zastosowaniu do stosunków wzajemnych pomiędzy republikami sowieckimi a Polską oznacza ta zasada, że związek liczące na sobie gwarancję wykonania traktatu ryskiego w ramach terytorjalnych republik sowieckich, które go podpisały, i które w swoim czasie znajdowały się w stanie wojny z Polską, nie prowadziły wojny z Polską i dia-

łożenie przytoczonych warunków. Pominięcie ich i proste przyjęcie notyfikacji do wiadomości stałoby się wprost nieobliczalnym pretekstem w ręku rządu S. S. S. R. Warunki tecej Min. Seydy zmierzały do wyklarowania sytuacji, wynikającej z prawnopolitycznego przekształcenia ustroju państwa sowieków, miały na celu uniknięcie nieporozumień i ewentualnych konfliktów.

Gdy jednak aide mémoire Min. Seydy było posunięciem w kierunku dalszego ustermowania stosunków polsko-sowieckich i chęcią i trwałego pokoju we wschodniej Eu-

ropie, to ostatnie memorandum sowieckie jest jaskrawym dowodem na to, że rząd sowieków daleki jest od tych tendencji, jakimi kierowało się nasze Ministerstwo spraw zagranicznych. Ujawnia się to zwłaszcza w ustępie memorandum, zawierającym pogroźkę rewizji traktatu ryskiego. Ostatnie posunięcie sowieków ma wszelakże tę dobrą stronę, że demaskuje zamiary, jakie kryje się za zmianą... liter R. S. S. R. na S. S. S. R. Wiedzieliśmy zresztą o tem i bez tego specyficznego przypomnienia

ze strony p. Cziczierina. Przekształcenie bowiem ustroju państwa sowieków było w ich rozumieniu, zamierze nowym etapem na drodze imperializmu rewolucyjnego i moskiewskiego. Tęjące jeszcze po różnych kątach Europy zarzewia konfliktu wojennego a ponadto katastrofa, która dotknęła Japonię, zdają się wedle obliczeń sowieków stwarzać pomyślną okazję do nowych prób wymuszeń wobec Polski, jako tej, która zabarykadowała rozpad niszczycielski czerwonych szwytoborców.

Leżąc te nowe diabelskie rachuby zawiodą i tym razem, trzeba tylko być ostrożnym wobec „niespodzianek” rosyjskich zachowywali zawsze front stałej czynności i byśmy w rozmowach z przedstawicielami moskiewskiej obłudy zastosowali język odpowiedni do charakteru „nieobliczalnego” wschodniego sąsiada.

Przykład godny naśladowania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 18. września.

(M.) Komisja gospodarcza sztabu generalnego przestała Marszałkowi Piłsudskiemu pensję za trzy miesiące z uwagi, że jest to pensja zaległa, której Marszałek nie odebrał. W odpowiedzi na to wystosował Marsz. Piłsudski do sztabu gen. pismo, w którym zaznaczył, że żyjemy w okresie oszczędnościowym, wobec czego w pierwszym rzędzie wszyscy ci, którzy nie pełnią służby czynnej, nie powinni pobierać pensji; że zaś Marszałek należy do tej właśnie kategorii, więc odsyła przesłane mu pieniądze.

1 złoty — 45.000 mkp.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 17 września.

Rozporządzeniem z dnia 17 września Minister skarbu ustanowił nową cenę na 6% złote boni skarbu we serji IA, IB, IC i ID na 45.000 mkp. za 1 złoty. Cena objęta tem rozporządzeniem obowiązuje od dnia 18 bm.

Zjazd okręgowy P. S. L. Piasta w Łucku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Łuck, 17 września

Zjazd okręgowy P. S. L. Piasta zgromadził do Łucka 50 kilku delegatów ze wszystkich powiatów Wołynia. Wielką nową polityczną ogłosił przybyły sekretarz generalny P. S. L. Dracz, poczem przemawiali miejscowi przedstawiciele stronnictwa. Uchwalono szereg rezolucji oraz wysłano depeszę z wyrażeniami hołdu dla premiera Wi-

Minister Szydłowski o swym programie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 17. września.

Min. przemysłu i handlu Szydłowski w wywiadzie z przedstawicielem „Kurjera Czerw.” scharakteryzował w następujący sposób swe zamiary: Polska musi być i może państwem samowystarczalnym. Istniejące dziedziny produkcji trzeba umocnić i rozszerzyć. Nowe placówki wytwórczości krajowej trzeba stworzyć, celem uniezależnienia się od zagranicy. Zaś nadmiar wytworów, których zbyć wewnątrz państwa nie można, należy wywieźć. Mądra gospodarka wywozowa jest niezbędna jako przyczynka do zwalczania drożyzny. Magazynować bezużytecznie nadmiar wytwórczości, to znaczy wspierać bierność, wprowadzając fałszywe oszczędności i stwarzając ferment. Minister zamierza rozwijać swą działalność w dwu kierunkach: w kierunku tworzenia nowych i niezbędnych ognisk przemysłowych, oraz wzmocnienia eksportu wytworów zbędnych, których pożąda zagranica. Położyć należy nacisk na rozwój przemysłu rolniczego, drzewnego, papierniczego i chemicznego.

„Bi ans otwarcia” zakładów przemysłowych.

(Telefonom od naszego korespondenta).
Warszawa, 18 września.

(M) Minister przem. i handlu p. Szydłowski zarządził spoządzenie przez wszystkie państwa zakłady przemysłowe tak zwanego „bi ans otwarcia”, na podstawie którego będąc można stwierdzić rentowność owych przedsięwzięć oraz ka kulować ceny ich wyrobu.

Ustawa o prowizorjum budżetowym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 17 września.

Wczoraj wpłynął do Sejmu projekt ustawy o dodatkowym prowizorjum budżetowym za czas od 1 lipca do 30 września br. oraz prowizorjum budżetowe za czas od 1 października do 31 grudnia br. Projekty oba są podpisane przez Wicemin. Markowskiego.

Stan rzeczy w Hiszpanji.

Król rozwiązał parlament. — Ucieczka syndykalistów. — Myśl wyrzeczenia się Marokka.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Madryt, 17 września.

Król podpisał dekret rozwiązujący parlament. Po zamachu stanu syndykalisci uciekli z Barcelony i są obecnie ścigani. Władze hiszpańskie zabroniły posłowi i b. ministrowi Contosa y Calvell, jadącemu po-

ciągami Paryż—Barcelona, przekroczyć granicę Hiszpanji.

Havas donosi, iż Primo Rivera byłby rzekomo skłonny do wyrzeczenia się Marokka w razie, gdyby tego zażądał naród, pod tym jednak warunkiem, że Hiszpania odzyskałaby z powrotem Gibraltar.

Ku naprawie stosunków na kresach.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 17 września.

„Rzplta” w związku z żywym o nawianiem spraw bieżących donosi, że rząd zajmuje się obecnie sprawami kresów wschodnich, przy cz m ma na myśli szereg konkretnych zarządzeń, zmierzających ku aprawie dotychczasowego stosu - ów, zgodnie z zasadami wytycznych polityki rządowej.

Reorganizacja departamentu marynarki Min. przem. i handlu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 17 września.

Wbrew obiegającym pogłoskom d partament marynarki Min. przemysłu i handlu nie będzie zlikwidowany, natomiast ulegnie gruntownej reorganizacji przy zastosowaniu względów oszczędnościowych.

Z ruchu społeczno-politycznego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 17 września.

W tych dniach zalegalizowany został przez Min. spraw wewnętrznych statut klubu społeczno-politycznego, podpisany przez pp. Dziewulskiego, b. Min. skarbu Jaszczyńskiego, E. Azma Półza, b. posła Rzpl tej w Pradze i Franciszka Pułaskiego b. posła Rzpl tej w Charkowie.

Kandydatura Polski do Rady Ligi Narodów.

Telegramy „Gazety Lwowskiej”).
Genewa, 17 września.

Pisma genewskie donoszą, że Polska postawiła swoją kandydaturę do Rady Ligi Narodów.

Opinia Rady Ligi Narodów o obywatelstwie polskiem b. obywateli niemieckich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Haaga, 17 września.

Stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości wydał na życzenie Rady Ligi Narodów opinię (avis), że sprawa obywatelstwa niektórych obywateli niemieckich zamieszkałych w Polsce, podlega kompetencji Rady Ligi Narodów i że Rząd Polski stosownie do art. 4-tego traktatu o mniejszościach narodowych, winien przyznać obywatelstwo polskie wyż wymienionym osobom o ile w chwili przyścia ich na świat rodzice ich mieszkali na obszarze, należącym dziś do Polski. Polska domagała się także, aby rodzice byli tam zamieszkali w dniu 31. stycznia 1920, tj. w dniu wejścia w życie traktatu o mniejszościach. Powyższa opinia jest niejako uzupełnieniem wpływającym ze stanowiska, jakie stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości zajął poprzednio w sprawie kolonistów niemieckich w byłej dzielnicy pruskiej.

Kłęska marki niem. na giełdach światowych.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września.

(M) Wszystkie giełdy światowe zawiesiły notowania marki niemieckiej z wyjątkiem giełdy londyńskiej i zarychskiej. W Londynie notowano 1 miliard 174 miljonów marek niemieckich za funt szt.

Kłopoty finansowe Niemiec.

Przeciw sabotowaniu ustaw finansowych. — Nowe bony kasowe. — Artykuł „Timesa”.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).
Berlin, 17. września.

Rząd niemiecki wydał rozporządzenie, które przewiduje karę więzienia za sabotowanie ustaw podatkowych, przyjętych ostatnio przez parlament niemiecki. Ten krok rządu niemieckiego wywołany został przez agitację kół nacjonalistycznych, które wzywają do nienużawiania wprowadzanych ustaw.

Do Reichstagu wniesiono 3 przedłożenia dodatkowe do tegorocznego budżetu, na mocy których rząd będzie upoważniony do wydania bonów kasowych w wysokości 10 bilionów mk.

Londyn, 17. września.

„Times” zamieszcza artykuł w sprawie finansów niemieckich. Autor artykułu poddaje ostrej krytyce program finansowy kanclerza Rzeszy, w szczególności projekt wprowadzenia waluty złotej, który może być tylko pogorszyć stan ekonomiczny Niemiec. Fakt, iż produkcja w Niemczech w chwili obecnej zmniejszyła się o połowę, że liczne fabryki zawiesiły pracę, dowodzi jasno, iż Niemcy nie są obecnie w możności zarządzać swoimi finansami i że rozciągnięcie nad gospodarką finansową Rzeszy międzynarodowej kontroli jest niezbędne. Zdają sobie z tego zresztą sprawę, zaznaczając dziennik, i trzeźwo myślące Niemcy.

Pan Benesz nie jest jeszcze kandydatem do Rady Ligi Narod.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 17. września.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od rządu rumuńskiego oficjalne zaprzeczenie wiadomości prasowych ze źródeł genewskich o powzięciu jakoby na zjeździe w Smaja w lipcu br. decyzji wysunięcia z ramienia Małej Ententy kandydatury dr. Benesza do Rady Ligi Narod. Stosownie do zapadłej na owym zjeździe uchwały, podanej wówczas do wiadomości publicznej, decyzja w sprawie kandydatury Małej Ententy do Rady Ligi Narod. ma zapasć dopiero w wyniku oczekiwanej w najbliższym czasie konferencji delegatów państw Małej Ententy oraz Polski w Genewie.

MAURICE LEBLANC. 76)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Helony Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— Nie dojrzałem go wcale. Rzucał się na mnie we dwoje, związali mnie i wynieśli do korytarza, potem kobieta odeszła na chwilę, on zaś powrócił znów do celi. Poznał w ten sposób dalszy ciąg podziemi i wie, że koniec wychodzi na teren Opactwa.

— Wiera, rozumiem, nie damy się jednak, a przedewszystkiem zatkamy ten otwór z powrotem.

— Ależ oni małą przecie drogę przez most, łączący obie części wyspy — zauważył Franio.

— Nie, most ja sama spaliłam. Opactwo jest całkiem odcięte.

Szli sporym krokiem. Weronika spieszyła, Franio zaniepokojony był tem, co zdołał wychwycić z oderwanych słów matki.

— Widzę z wszystkiego, mamu-

siu, że nie znam wielu rzeczy, które skrywałaś przedemną, żeby mnie nie przerażać. Naprzykład ten most spalony. Spaliłaś go naftą z zapasów, nagromadzonych w kiosku — prawda? Jak było umówione z Maguennocem na wypadek niebezpieczeństwa. Groziło więc i tobie coś złego, mameczko moja? A potem — słowa niektóre tej niedobrej kobiety — z jaką ona do ciebie mówiła zawiścią! I jeszcze... Ale przedewszystkiem: co stało się ze Stefanem? Przed chwilą była o nim mowa w mojej celi. Mówili cichutko w sekrecie. Dreczy więc to wszystko. Nie widzę też drabiny, którą przyniosłaś z domu, mamusiu.

— Proszę cię, mói naćdroższy, nie traćmy teraz czasu. Kobieta musiała postarać się już o posiłki... Idą naszym śladem

Dzieciak zatrzymał się naraż.

— Co, słyszysz co, mamusiu?

— Słyszę kroki — ktoś idzie.

— Pewna jesteś?

— Idzie ktoś ku nam. Ach, to

pewnie ten zbrodniarz powraca z Opactwa.

Na wszystko gotowa, upewniła się, że rewolwer na miejscu. Lecz nagle, ujrawszy otwierający się im na prawo ciemny kąt korytarza, popchnęła tam Frania.

— Tu... stań tutaj. Ciemno, nie dajrjz nas.

Odgłos kroków rósł coraz bliżej.

— Wciśnij się dobrze w kąt — szepnęła — i ani drgnij, pamiętaj!

Lecz Franio zaniepokoił się na widok broni.

— Co ty masz w ręczce, mamusiu? Rewolwer?... Ach, nie będziesz strzelać przecie?

— Powinnabym — szepnęła. — Potwór taki... toż samo było z matką... powinnabym była właściwie... możemy żałować. Zabił twójego dziadusia... — dodała bezwiednie prawie.

— Ach, mamusiu, mamusiu!

Podtrzymała go, by nie upadł — i dosłyszawszy wśród ciszy błagamy głos dziecka, które płacząc, prosiło:

— Nawet pomimo to... nie strzelaj, matuniu.

— Idzie już. Cicho, cicho dzieci- no! Nie mów nic — cicho!

Tamten szedł właśnie. Przechodził z wolna, lekko pochylony, z baczny spojrzeniem, wyżej w dal uchem. Wydał się Weronice wzrostem zupełnie równy Franiowi... Tym razem, przyjrawszy się mu lepiej, prześlatała dziwić się pomysłce Honoraty i p. d'Hergement. Były pomiędzy obu chłopcami istotnie rysy podobieństwa, które tem silniej podkreślać musiała czerwona czapczka, zabrana Franiowi.

Był już daleko.

— Znasz ty go? — zapytała.

— Nie, mamusiu.

— Pewny jesteś, żeś go nie widział nigdy?

— Pewny matuniu.

— Czy on — naprawdę — rzucił się na ciebie w grocie wraz z tą kobietą?

— Oh, dobrze to pamiętam. Nawet uderzył mnie w twarz bez powodu, bo ja mu nie przecie nie zrobiłem... A uderzył z taką rzenawością!

(C. d. n.).

Echa mordu w Janinie

Rada Ligi Narodów zadecyduje o całszym biegu sprawy. — Wyjaśnienia angielskie.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).

Genewa, 17 września

Rada Ligi Narodów zdecydowała się zapewne pod wpływem rządów włoskiego, aby pewne kwestje dotyczące się konfliktu włosko-greckiego zostały przedłożone trybunałowi międzynarodowemu w Hadze. Należy się spodziewać, że kwestje te będą rozpatrzone na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Londyn, 17 września.

Rząd angielski mianował majora Harence swoim przedstawicielem w międzynarodowej komisji śledczej dla wykrycia sprawców wymordowania delegacji włoskiej w Janinie. Major Harence udaje się jutro z Konstantynopola do Janiny, gdzie zgodnie z postanowieniami zawartymi w nocie konferencji Ambasadorów komisja śledcza rozpoczyna swe prace. Po pięciu dniach poszukiwań przyszła komisja konferencji Ambasadorów sprawozdanie o wynikach śledztwa. W razie niewykrycia sprawców morderstwa ujawni komisja w swym raporcie sposób i środki użyte przez rząd grecki w przeprowadzeniu śledztwa. Zależnie od charakteru tego raportu konferencja Ambasadorów zadecyduje o tem, czy rząd grecki wypełnił należycie zobowiązania, płynące z paragrafu 5-tego noty Ambasadorów. Gdyby konferencja Ambasadorów przyszła do przekonania, że rząd grecki zaniedbał należytego przeprowadzenia śledztwa, wówczas sojusznicy zastosują wobec Grecji inne środki. W ten sposób pierwotna propozycja konferencji Ambasadorów z 8 września poddania międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze do zdecydowania o 50 milionach lirów zdeponowanych przez rząd grecki w Szwajcarii może ulec zmianie i konferencja Ambasadorów zażąda wtedy po prostu przekazania tej sumy Włochom. W tym wypadku przekazanie nastąpiłoby bez apelacyjnie bez udziału Grecji.

Po trzęsieniu ziemi w Japonji.

Nadzwyczajna sesja parlamentu. — Ocena szkód. — Nowe trzęsienie. —

Losy polskiego poselstwa.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 17 września.

Wedle informacji Reutersa z Tokio, projektowane jest na październik zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu dla zajęcia się sprawą odbudowy. Minister marynarki ocenia szkody wyrządzone w portach japońskich trzęsieniem ziemi na 50 milionów jen. Aż do czasu odbudowy Tokio i Jokohany, Nagaya jest najważniejszym portem japońskim. W ciągu ostatnich 24 godzin odczuło w kilku miejscach wstrząśnienia ziemi, wskutek czego kilka dotychczas tylko uszkodzonych domów zawaliło się.

Warszawa, 17 września.

Według doniesienia poselstwa polskiego w Tokio jakie otrzymało Ministerstwo spraw zagranicznych, poselstwo polskie urzęduje w Tokio w lokalu tymczasowym. Podczas trzęsienia ziemi nie ucierpiało ani archiwum, ani kasa poselstwa polskiego, także żaden z Polaków, mieszkających w Japonji, nie zginął, ani nie został ranny. Poselstwo polskie zorganizowało opiekę nad uchodźcami w miejscowości Kobe.

Ze spraw ruskich.

Stan zdrowia Metropolity. — Wojowicz biskup. — Z obozu staroruskiego. — Zabroniony wiec. — „Chliboroby” między ludem.

Lwów, 18. września.

(W.) Z obożenia ks. metropolity Szeptyckiego nadeszła do lut. gr. kat. kapituły wiadomość, że stan zdrowia jego pogorszył się ponownie i to znacznie. W ostatnich dniach podniosła się gorączka, a mimo opieki lekarskiej i starannego doglądania nadziei na rychłe wyzdrowienie. W kołach świętojurskich zapewniają, że metropolita Szeptycki nawet w razie powrotu do Lwowa nie obejmie rządów diecezji, lecz wyłączać się będzie infaltem.

*

Biskup przemyski ks. dr. Kocyłowski powróciwszy z rekolekcji w Rzymie, nie tylko nie okazuje skruchy za dawne szowinistyczne zapędy, lecz nawet na ich tle rozpoczyna walki ze swoimi kanonikami.

Niepodobało mu się, że jeden z najstarszych kanoników gr. kat. kapituły przemyskiej, znany ze swego takta i wysokiej inteligencji ks. Wołoszyński, mile widziany jest w sferach polskich i utrzymuje z nimi stosunki towarzyskie. Za to popadł w niełaskę u ks. biskupa, który stara się ks. Wołoszyńskiemu na każdym kroku dokuczyć i usuwa go z wszelkich beneficjów. Spór ten o podkładzie grubo niechrześcijańskim, onawiany jest głośno w sferach ruskich, tak dachownych jak i świeckich w tonie dla ks. biskupa nie bardzo przychylnym, tem bardziej, że jest to już drugi kapłan padający ofiarą politycznego zaślepienia biskupa. Może ostatni list pasterski metropolity Szeptyckiego głoszący, że polityka — a tem bardziej szowinizm polityczny — powinno być obce duchowieństwu, znituguje władzę przemyskiego i nawróci na drogę miłości bliźniego, a tem bardziej bliźniego w pelerynce kanonickiej.

*

W obozie staroruskim toczy się bezustannie walka między grupą składającą się z młodszej generacji orientującej się aż na komunizm i noszącej z tego tytułu nazwę „czerwonych”, a resztą starszych, nie bardzo już licznych członków dawnej partji moskalofilskiej, oświadczaających się otwarciem za ugodowym pożyciem ze społeczeństwem polskim. Wskutek waśni wewnętrznych, musiano ustanowić dla bardziej zamożnych instytucji moskalofilskich „Narodny Dom” i „Staureni-

gia” komisarzy rządowych, a obecnie rozgrywa się walka o zdobycie również bogatego i wpływowego towarzystwa im. Kaczkowskiego propagującego cele kulturalno-oświatowe i posiadającego liczne filje i czytelnie w kraju.

Na ostatnim walnym zgromadzeniu tego towarzystwa, przy wyborze wydziału zwyciężyła lista „czerwonych”, na skutek jednak protestu przeciwników, wybór ten unieważniono, a województwo zarządziło oddanie zarządu towarzystwa w ręce starego wydziału. Leż i tam mają „czerwoni” prawie połowę zwolenników swoich, utrudniających prawidłowe prowadzenie agendy towarzystwa. Wobec tego czynione są starania o ustanowienie i dla tej instytucji komisarza rządowego.

Nie potrafią — jak widać — Rusini pogodzić się pomiędzy sobą pod jednym dachem i żrą się wzajemnie, a cóż dopiero mówić o zgodzie z sąsiadami innej narodowości!

*

Z powodu ostatnich zarządzeń Kuratorjum w sprawach szkolnych zwołała partja trudowa we Lwowie na niedzielę 16. b. m. wiec. W ostatniej chwili Dyrekcja Policji zakazała odbycia tego wiecu, wobec czego aranżerowie jego zwołali poufne narady w tej sprawie w lokalu „Ruskiej Besidy”, gdzie niekierpowani przez nich wygadali się należycie, uchwalając rezolucje, jakie sami chcieli.

*

Do pracy wśród ludu ruskiego występuje także ugodowa partja włościańska, t. zw. „chliborobów”. Zeszłego tygodnia zwołał poseł Krawczyszyn w Koinarnie wiec, na którym zdawał sprawozdanie ze swojej działalności poselskiej. Przy licznie zebranych uczestnikach wiecu, przeważnie włościanach z wsi okolicznych, stanowiących dawniej domenę trudowików, omawiano sprawę uniwersytetu i szkolnictwa średniego, sprawy reformy agrarnej, serwitutów i odbudowy. Bardzo trafne było przemówienie jednego z referentów, p. Jackiewicza ze Struja, który perswadował zebrany, że trudno jest domagać się od Polaków przeprowadzenia wszystkich postulatów ruskich, prowadząc przeciw nim ciągłą wojnę.

Kłopoty gdańskie.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).

Gdańsk, 17. września.

Agitacja przedwyborcza wre. Onegdaj odbyło się tu zebranie niemieckiej partji postepowo-gospodarczej, na którym przemawiał senator Förster, wzywając Gdańszczan do zachowania wierności oczywiście niemieckiej.

W porcie gdańskim wybuchły ponownie strajki na tle ekonomicznym. Robotnicy domagają się 120 milionów marek niem. dziennego zarobku, na co firmy nie chcą się zgodzić. Obecnie krąży tu pogłoski o możliwości wybuchu strajku generalnego.

W najbliższy piątek przemysł gdański wyda własne pieniądze, tzw. czeki przemysłowe. Wydane będą pianaowicie czeki opiewające na 10

fenigów, 20 fen. i 50 fenigów oraz na 1 markę, 2 mk., 2 10 mk. i 4.20 mk. Banknot opiewający na 2.10 mk. równać się będzie połowie dolara, a banknot na 4.20 mk. równać się będzie jednemu dolarowi.

„Dziennik Gdański” donosi: Ludność polsko-kaszubska Gdańska jest rozgoryczona, że partje niemieckie i handlarze prywatni wykorzystują sytuację dla swoich celów i skupiają żywność u piekarzy i rzeźników w Polsce.

Ten sam dziennik zwraca uwagę na upośledzenie szkół polskich na przedmieściach Gdańska. Personalnawczytelni jest niewystarczający, tak iż w razie choroby nauczycieli dzieciom polskim udzielają nauki nauczyciele niemieccy w języku niemieckim. Mimo tegoż członkowie Senatu do tej pory nie wpłynęli na poprawę stosunków.

Po przemówieniu Poincarégo.

Różne sady prasy niemieckiej i francuskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 17. września.

Dzisiejsza prasa obżernie komentuje ostatnie przemówienie Poincarégo, dając wyraz swojemu rozczarowaniu. „Lokalanzeiger” zaznacza, iż Poincaré rozprószył złudne nadzieje, jakie wzbudziło przemówienie Stresemanna. Von Gerlach w „Welt am Montag” podnosi konieczność spotkania się Stresemanna z Poincaréem w celu zlikwidowania konfliktu, uregulowania kwestji oświadczeń, uzdrowienia finansów Rzeszy, zapewnienia stałego pokoju i zawarcia uczciwego układu (wbrew krzykaczom, czy to ze skrajnej prawicy, czy też lewicy).

Paryż, 17. września.

Omawiając wczorajsze przemówienie Poincarégo pisze „Petit Parisien” co następuje: Podstępny i obfitujący we frazesy propozycjom Stresemanna, Poincaré przedstawia swoją niezlomną wolę poszanowania traktatu. „Figaro” zaznacza, że obietnice rządu berlińskiego nie zdołają zmienić brzmienia traktatu. Jedynym sposobem odzyskania przez Niemcy zastawów jest płacenie długów. „Republique Française” pisze: Przez usta Poincarégo przemówił głos narodu, Francja nigdy nie zadowolili się jakimś nodznym swogatem bezpieczeństwa i odszkodowania.

Kronika telegraficzna.

— Wiceprezydent konstytuancy we Fiume de Poli zgłosił rządowi włoskiemu swą dymisję. Wobec tego Rada ministrów mianuje ze względu na anormalne warunki panujące we Fiume gubernatorem wojskowym gen. broni Giardiro, poruczając mu misję zaprowadzenia porządku publicznego i sprawowania władzy administracyjnej.

— Naczelny prezydent prowincji prusko-wschodniej rozwiązał nacjonalistyczny związek pod nazwą pogotowie czynu, oraz wszystkie inne związki nacjonalistyczne w Prusach Wschodnich, pozostające w kontakcie z wyżej wymienionym związkiem.

— Kanclerz Stresemann zaprosił w dniu dzisiejszym na popołudniową herbatę korespondentów dzienników cudzoziemskich. Należy zaznaczyć, że specjalne zaproszenie zostało wysłane do belgijskich i francuskich korespondentów.

— Rada ministrów włoskich przyjęła przedłożenie w sprawie organizacji uniwersytetu. Wedle tego liczba państwowych uniwersytetów będzie zredukowana do 10, a reszta uniwersytetu otrzyma subwencje państwowe.

— W Paryżu ma powstać wkrótce wielki dziennik radykalny pod nazwą „Paris Soir”. Organizatorzy obliczają istnienie tego organu na okres wyborów do parlamentu francuskiego. Współpracownikami tego nowego dziennika są znani politycy i literaci z obozu radykalnego: senator de Monzie, Frossard, Lerrict, Anatol France i wielu innych.

— Gen. Degoutte zakazał subskrypcji niemieckiej pożyczki złotej na terenie Rury i przyczółka mostowego Düsseldorf, ponieważ została rozpisana bez jego zezwolenia. Suma subskrybowana została skonfiskowana, a instytucjom, które brały udział w subskrypcji zagrożono zamknięciem.

— W Transjordanji wybuchła rewolucja przeciw emirowi Abdullahowi.

— Kapitan okrętu norweskiego Saldador, który przybył z przylądka Ofoeast opowiada, że jego okręt był w odległości 20 mil na północny wschód od Gibraltaru ostrzeliwany przez hiszpańskie parowce rybackie i przez 2 1/2 godziny przeskakiwany, pozem pozwolono mu udać się w dalszą drogę.

— Władze belgijskie zatrzymały w Knucke samolot niemiecki, na którym znalezione 3.500 miliardów marek. Przewidziano, że były one przeznaczone na cele dalszego podtrzymywania oporu niemieckiego w Zagłębiu Rury.

O przyszłość rzemiosła polskiego.

Lwów, 17 września.

Rzemiosło polskie jest w wielkim zaniedbaniu i nie stoi jeszcze na wysokości zadania. Składają się na to najrozmaitsze czynniki natury częściowo politycznej, częściowo ekonomicznej a przeważnie zaś brak dostatecznego doksztalcenia naszej młodzieży rzemieślniczej — czego niestety jeszcze nie docenia się w naszym społeczeństwie.

Aby przysięść jej z doraźną pomocą, przystępuje Komitet kulturalno-oświatowy z siedzibą przy Izbie rzemieślniczej w Grudziądzu, jaki się wyłonił z Izby rzemieślniczej Bydgoskiej, Pomorskiej, Poznańskiej i Śląskiej do stworzenia biblioteki zawodowej, która by składała się z literatury: a) czysto zawodowej dla wszelkich gałęzi rzemiosła (podręczników); b) historycznej obejmującej dzieje naszych cechów.

Literatura czysto zawodowa ma zastąpić wielki brak sił fachowych nauczycielskich a szczerplemu zaś gronu nauczycielskiemu ułatwić nauczanie w szkołach.

Wreszcie należałoby ożywić literaturę historyczną, odzwierciedlającą tak wspieranie życia cechowego, a to przez odpowiednie systematyczne uregulowanie tych dokumentów, świadczących chlubnie o wartości naszego rękodzieła. Naówczas stworzymy obszerny dział literatury rzemieślniczej.

Wspomniane Izby rzemieślnicze nie posiadają niestety dostatecznych funduszy, aby myśl tę urzeczywistnić własnym kosztem. Wobec tego zmuszony jest Komitet kulturalno-oświatowy zwrócić się z gorącym apelem o pomoc materialną do społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza do naszych zakładów przemysłowych, instytucji bankowych, przedsiębiorstw kupieckich, do naszego rolnictwa i wszystkich przyjaciół rzemiosła polskiego.

Datki uprasza się składać na konto Izby rzemieślniczej w Grudziądzu w P. K. O. Poznań 205.169, lub w Banku Powiatowym w Grudziądzu, Polskim Banku Handlowym w Grudziądzu lub przesyłać wprost do Izby rzemieślniczej w Grudziądzu. Pokwitowanie nastąpi w „Rzemieślniku”.

KS. DR. SZYDELSKI.

Ś. p. Arcybiskup Bilczewski.

Jako wspomnienie pośmiertne uwagi niniejsze są spóźnione, ale jako hołd, składany pamięci jednego z najwybitniejszych Polaków czasów naszych, są na czasie i dlatego je tu ogłaszam.

Zmarły był niewątpliwie dużej miary uzonym teologiem, nadzwyczaj gorliwym i światłym biskupem Kościoła katolickiego, jednym z najwierniejszych i najpożyteczniejszych synów Ojczyzny. Był człowiekiem pracowitym, bardzo pracowitym, człowiekiem w najlepszym słowa znaczeniu dobrej woli. Zdolności swych wybitnych, pamięci prawie nadzwyczajnej, a w dalszym ciągu swojego wysokiego stanowiska i znacznych także przychodów materialnych używał przede wszystkim ku dobru Kościoła Ojczyzny, bliźnich. Jako człowiek, tako biskup i jako Polak może służyć innym za wzór. Był naturą dobrą, szlachetną, ryczącą się do działania, do ołiarnej

Z pobytu reprezentantów Austrii w Polsce.

Uroczystości dyplomatyczne — Posłuchanie kanclerza Seipla u Premiera Witos. — Wymiana toastów. — Raut.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa 17 września.

Kanclerz dr. Seipl po odprawionej mszy św. w kościele Pokarmelickim, udał się w towarzystwie Min. Grünbergera o godz. 9 rano do Ministerstwa spraw zagranicznych, aby złożyć wizytę Ministrowi dr. Marjanowi Seydzie, i zabawił tam prawie godzinę. Równocześnie odbywały się obrady odnośnych referentów. O godz. 12 kanclerz dr. Seipl wraz z Min. Grünbergerem zjawili się u Prezesa Min. Witos. O godz. 13.30 wydał Min. spraw zagran. Seyda na cześć kanclerza dr. Seipla i min. spraw zagr. Grünbergera śniadanie w hotelu Europejskim, na którym byli obecni między innymi Prezes Ministrów Witos, Min. rolnictwa Gościński, panowie towarzyszący kanclerzowi i poseł austriacki w Warszawie Post. O godz. 16 kanclerz Seipl wraz z Min. Grünbergerem, udali się do Belwedera, gdzie ich powitał szef protokołu Stanisław Przeździecki i wprowadził do Prezydenta Rzeczypospolitej. Posłuchanie trwało czas dłuższy. Z Belwedera udał się kanclerz Seipl do swoich apartamentów w Hotelu Bristol, gdzie przyjął rewizytę arcybiskupa kardynała Kakowskiego, któremu, jak wiadomo, wczoraj złożył był wizytę. Po wizycie arcybiskupa Kakowskiego, przybył do hotelu Bristol szef protokołu Przeździecki i zastępca jego Tarnowski celem wręczenia orderu i odznaczeń radanych członkom delegacji austriackiej. W pauzach między konferencjami goście austriaccy zwiedzali miasto. W zanku królewskim oprowadzali gości p. Raymond Przeździecki, p. Jachimowicz z Ministerstwa robót publ. i dyr. Mieczysław Treter. O godz. 20 Prezes Ministrów Witos wydał na cześć kanclerza Seipla i Min. spraw zagr. Grünbergera obiad. W ciągu obiadu wygłosił p. Prezes Ministrów mowę, na którą odpowiedział kanclerz Seipl. Po obiedzie odbył się raut, na który zaproszone zostało całe ciało dyplomatyczne, przedstawiciele świata politycznego, nauki, prasy i generalicja.

Warszawa 17 września.

Pan Prezes Ministrów przyjął dziś na posłuchaniu kanclerza republiki austriackiej ks. Dra Seipla wraz z ministrem spraw zagranicznych Drem Grünbergerem i szefem gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych Drem Emilem Junkerem. Podczas dłuższej rozmowy, która się toczyła w bardzo serdecznym tonie poruszył kanclerz szereg zagadnień wewnętrznych austriackich, znaczących światło na odbudowę nowej Rzeczypospolitej, poczem nastąpiła wymiana zdań na temat przyszłych polsko-austriackich stosunków handlowych.

P. Prezes Rady Ministrów wydał wczoraj wieczorem w pałacu Prezydium Rady Ministrów obiad na cześć ks. Seipla i towarzyszących mu dyplomatów. W obiedzie wzięli udział przedstawiciele świata politycznego, ciała dyplomatyczne i generalicja. Podczas obiadu wygłosił Premier Witos następującą mowę: Panie Kanclerzu i Panie Ministrze! Poczynając sobie za zaszczyt, że przypało mi w udziale przywitać w imieniu Rządu polskiego panów Panie Kanclerzu i Panie Ministrze jako przedstawicieli zbliżonej do nas pod niejednym względem republiki austriackiej, pragnę wyrazić uczucie pełnego zadowolenia, jakie ożywia mnie wraz z narodem polskim wobec faktu, że republika austriacka zdążyła przełamać te wielkie trudności, jakie piętrzyły się w sarnem zaraniu istnienia. Zapewniając Pana Kanclerza i Pana Ministra o uczuciach przyjaźni, jakie ożywia Naród i Rząd polski w stosunku do republiki austriackiej i narodu austriackiego, wyrażam ufność, że pomyślnie rozpoczęte i utrwalające się w miarę konsolidacji warunków ekonomicznych stosunki między obu państwami spotęgują wzajemne zbliżenie. Wnoszę toast na cześć republiki austriackiej, jej Prezydenta i przedstawicieli, przebywających w Warszawie, ks. kanclerza Seipla i Ministra Grünbergera.

Na mowę wygłoszoną przez Pre-

mera Witos a kanclerz Seipl odpowiedział następująco: Panie Prezesie Rady Ministrów! Głęboko wzruszony uprzedemni słowami, z których ni Eksceleńcja raczył się zwrócić do mnie i do ministra spraw zagranicznych, pozwalam sobie za nie wyrazić gorące podziękowanie. Wspierała wielką serdecznością ożywione przyacie, które nam zgutowano w Waszej pięknej stolicy, stanowia widoczny dowód przyjaznych uczuć, które Rząd i Naród polski żywią wobec naszego narodu i kraju, otwarzają naturalne węzły między Austrią a Polską i uwidoczniają się w fakcie, że niema politycznych różnic między obiema republikami. Powołany do odegrania roli pośrednictwa między Zachodem a Wschodem, oba nasze kraje dążą także pod względem ekonomicznym do jednego celu, tak że możemy mieć pełną nadzieję że obecne stosunki coraz więcej się rozwiną i zacieśnią, co może wyjść tylko na dobro obu stronom. Przekonany o tem, że rozwinięcie takich stosunków służyć będzie tylko sprawie pokoju, pozwalam sobie wrzucić toast na cześć J. Eksceleńcji Prezydenta Rzeczypospolitej za rozkwit narodu polskiego, za zdrowie Waszej Eksceleńcji i wszystkich panów Ministrów.

Po obiedzie odbył się o godz. 10, w wielkiej sali Prezydium Rady Ministrów raut, który wśród miłego nastroju urozmaicony produkcjami artystycznymi, przeciągnął się do północy.

NADESLANE.

CYRK I MENAŻERJA „MEDDRANO”

Lwów — plac Misjonarski
Dyr. L. Swoboda.DZISIAJ WIELKIE GALOWE
PRZEDSTAWIENIE.Senzacja seronu — dotychczas niewidziane — pierwszy raz we Lwowie.
Gościnnie występ CHARLES A. ILLNERA
z jego nową tresurą
NIEDŹWIEDZI

!! Rekord tresury !!

Niedźwiedzie na przechadzce.
Niedźwiedzie jako sportowcy.
Niedźwiedzie — żonglerzy.
Niedźwiedzie w restauracji.Prócz tego krótki czas jeszcze występy Charlesa Illnera z grupą lwów — tygrysów i panter, oraz inne atrakcje niepospolite. 5-33-2
Początek o 7½ wiecz. W sobotę i niedzielę i święta dwa przedstawienia.

pracy dla celów ogólniejszych, wyższych. Siła i urok jego indywidualności leżały przede wszystkim w szczerem umiłowaniu ideałów ogólnoludzkich, chrześcijańskich, ale i narodowych, którym chciał służyć zawsze i wszędzie. Miłość i szacunek, jakie mu powszechnie towarzyszyły, były zasłużonym hołdem, składanym jego cnotom chrześcijańskim i obywatelskim.

Śp. ks. Arc. Bilczewski urodził się w r. 1860 w miasteczku Wilanowice z rodziny drobno-mieszczańskiej. Dla rodzinnego miasteczka znowy zachował pletwizn do końca życia i zależał w niem i niosąc jej ochronkę. Nauki gimnazjalne rozpoczął i skończył w Wadowicach, studia teologiczne odbył w Krakowie, gdzie też przyjął święcenia kapłańskie z rak śp. kard. Dunajewskiego r. 1884.

Już w czasie studiów krakowskich wybił się zdolnościami i pracowitością, zwracając na siebie uwagę profesorów i biskupa Dunajewskiego.

Wyświęcony na kapłana śp. ks.

Bilczewski został wkrótce przez ks. kard. Dunajewskiego wysłany na dalsze studia teologiczne do Wiednia, gdzie uzyskał w r. 1886 doktorat św. teologii. Wyjechał następnie również dla studiów do Rzymu, gdzie zabawił w Gregorianum znowu dwa lata. W Rzymie trafił na wielki rozgłos, jakiego nabraly odkrycia i prace archeologiczne sławnego Jana Chrzyciela de Rossi. Śp. ks. Bilczewski rychło uległ urokowi sławy głośnego archeologa, stał się jego uczniem i wielbicielem, pod jego przewodnictwem zszedł do świata katakumb, aby zapoznać się bezpośrednio z ich nieocenionymi skarbami dla historii i apologetyki Kościoła katolickiego. Nie profesorem z Gregorianum, ale Jan Chrzyciel de Rossi wywarł na młody ułyst wpływ olbrzymi i zdecydował o kierunku jego pracy naukowej. Śp. ks. Bilczewski zapalił się do starochrześcijańskiej archeologii i to zamiłowanie zachował już do końca. Jeszcze w r. 1912 na Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu wygłosił referat na temat: Obrazy

eucharystyczne w katakumbach rzymskich. W czasie pobytu w Rzymie zaprzyjaźnił się z młodym de Rossim, z ks. Wilpertem i z innymi młodszyimi archeologami ze szkoły staro de Rossi.

Aby dokładniej i bezpośrednio zapoznać się z całością badań archeologicznych w związku z dziejami pierwotnego chrześcijaństwa w Europie, udał się jeszcze na kilka miesięcy do Francji, aby oglądać pamiątki „dawnej Galii”, zapoznając się równocześnie ze studjami teologicznymi w Instytucie katolickim w Paryżu, gdzie pracował jeden semestr.

Czem był Jan Chrzyciel de Rossi w Rzymie, tem we Francji Le Blant „dyrektor starej Galii chrześcijańskiej”, którego również musiał poznać osobiście, skoro mu, jak de Rossiemu, piękny pomnik postawił w Przedmowie do swojej „Archeologii chrześcijańskiej”.

(C. d. n.)

„Święto Polskiej Szkoły”.

Lwów, 17. września.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Zarządów wszystkich sekcji „Komitetu Obchodowego dla uczczenia sto pięćdziesięciolecia Komisji Edukacyjnej i t. d.” pod przewodnictwem p. profesora Abrahama. Przewodniczący wszystkich sekcji zdawali sprawę ze stanu ich prac aż po dzień dzisiejszy. Imieniem Sekcji szkół średnich zawiadomił Dr. Janelli, że zamiast poszczególnych obchodów szkolnych, odbędzie się we Lwowie jeden wielki wspólny obchód, wielka manifestacja młodzieży, urządzona siłami tej młodzieży w Teatrze Miejskim. Nad urządzeniem tego poranku pracuje osobna Komisja pod kierunkiem prof. Lesława Jaworskiego. Będzie też wydana osobna odznaka, którą w dniu uroczystości dekorować się będzie masowo młodzież, nauczycielstwo i całe społeczeństwo polskie. Odznakę tę zaprojektował znany artysta malarz, prof. K. Kostynowicz. Nadto urządzone będą przed obchodem) w gimnazjach lwowskich pogadanki z uczniami na temat zasług Konarskiego i Komisji — Imieniem Sekcji Szkół Powszechnych przedstawił pp. wizytator Bruchnalski i insp. Wanczura projekt urządzania obchodów w szkołach powszechnych na terytorjum Kuratorjum lwowskiego. — Sekcja odczytowa, jak zawiadomił ks. prof. Cierniewski i doc. Dr. Kucharski, przygotowała materiał odczytowy i szeregowala liczne grono prelegentów — którzy za zgłoszeniem się do Komitetu chętnych instytucji i towarzystw, gotowi są wygłosić w okresie jubileuszowym odpowiednie prelekcje. — Imieniem Sekcji wystawowej przedstawił ks. prof. Żyła plan historyczno-pamiętnikowej wystawy szkolnictwa piaraskiego i Komisji Edukacyjnej, (na tle wieku XVIII), która otwartą będzie w Muzeum im. Ks. Lubomirskich. — Wystawa ta jest już w znacznej mierze przygotowana. — Sekcja wydawnicza pod przewod. prof. Kleinera dała inicjatywę do wydania kilku publikacji książkowych i portretów. — Imieniem Sekcji teatralnej, prezes dyr. Czarnowski, omówił sprawę uroczystego przedstawienia teatralnego, poświęconego wielkiej pamiętce. — W imieniu Sekcji dziennikarskiej nakreślił prezes Laskownicki plan kampanji prasowej — mającej poprzeć jaknajusilniej zadanie Komitetu i uświadomienie społeczeństwa o znaczeniu uroczystości.

Pa dłuższej i ożywionej dyskusji, uchwalono na wniosek sekretarza generalnego Dra Lempickiego:

1) Wobec bliskiego już dnia jubileuszu (14 lub 15 października br.) czyścić i przyspieszyć prace wszystkich sekcji.

2) Powołać do życia zaprojektowaną już poprzednio Sekcję ogólnobchodową za stale urzędującym Komitetem wykonawczym, pod przewodnictwem prezydenta Dra Dembowskiego. Przy Komitecie tym urzędować będzie nieprzerwanie sekretariat i Biuro prasowe.

3) Jaknajenergiczniej wzmocnić akcję Komitetu na prowincji, przy czem obiecała czynną pomoc ze strony T. S. L. pni Dyr. Aleksandrowiczówna. Sprawa ta przeprowadzona będzie 29-go bm. na zjazd T. S. L. we Lwowie.

Adres Komitetu, urzędującego podany zostanie w najbliższych dniach

Na drodze do pokojowego rozwiązania zatargu włosko-jugosłowiańskiego.

Francja i Anglja śledzą bacznie przebieg sprawy. — Osobna jednostka administracyjna. — Warunki Jugosławiji. — Głos prasy włoskiej. — Zadanie generała Giardino.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Belgrad, 17. września.

Na radzie wojennej w Belgradzie stwierdził Pasicz, iż Francja i Anglja śledzą z najwyższym zainteresowaniem rozwój stosunków na Bałkanie. Jugosłowiański premier zaznaczył również, że Poincare przyrzekł interweniować w Rzymie w kierunku pokojowej likwidacji obecnego konfliktu.

Rzym, 17. września.

„Messagero” podaje, że w swych nowych propozycjach oświadcza się rząd włoski za utworzeniem jednostki administracyjnej z Rjeki, Deltą oraz portu Barros.

Bezpośrednie rokowania między Włochami a Jugosławiją będą się toczyły na następującej platformie: Włochy dążą do zmiany traktatu w Rapallo, zaś nowe propozycje, poczynione przez Włochy uznają oficjalnie istnienie obecnego stanu rzeczy, tj. pozostawiają Rijekę przy państwie jugosłowiańskim, a natomiast sprzeciwiają się tendencjom jugosłowiańskim, co do zawarcia układu gospodarczego odnośnie do portu Barros.

Omawiając uchwałę Rady ministrów, mocą której gen. Giardino zamianowany został gubernatorem

tam też zgłaszać się należy we wszystkich sprawach, dotyczących obchodu. Adres tymczasowy: Dr. Stanisław Lempicki, Długosza 10. — Lwów.

Posiedzenie Sekcji Szkół średnich Komitetu obchodowego odbyło się we środę, 12-go b. m. w gimnazjum VII, pod przewodnictwem naczelnika Dra Janello, a z udziałem reprezentantów wszystkich grom i dyrektorów wszystkich szkół średnich lwowskich, publicznych i prywat. Ustalono program udziału szkół średn. w obchodzie, omawiano sprawę wydania odznaki uroczystej, urządzenie poranku ogólnego przez młodzież, pogadankę szkolnych, Księgi Pamiętnikowej nauczycielstwa, (której druk już się rozpoczął) i wiele spraw innych. — Przemawiali pp. Dr. Janelli, Dyr. Nogaj, Dyr. Lachowski, Dyr. Passendorfer, Dyr. Mokwa, Dyr. Nittman, Dr. Lempicki, ks. Cierniewski, prof. Kostynowicz, Dr. Lehnert, Kościński i inni. — Cały szereg spraw został już załatwowany.

Kronika.

Wtorek 18. września: Rz. kat.: Tomasz. Gr. kat.: Zacharja. Słow.: Dobrowita.

Manewry kawalerji, urządzone wczoraj w rejonie Zegrze—Serock i Nasielsk, pod kierownictwem inspektora armji Żeligowskiego cieszyły się pełnym powodzeniem. Zaszczycili je swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej, oraz Minister spraw wojskowych z licznym gronem generałów i przedstawicieli armji zagranicznych.

Awanse w armji. Jak donoszą z Warszawy, w najbliższym czasie mają być podpisane nominacje 3 generałów dywizji na generałów broni, 10 gen. brygady na gen. dywizji i 14 pułkowników na gen. brygady.

Rjeki, pisze „Giornale di Italia”: Z powodu rozwiązania rządu w Rjeczce znalazł się rząd włoski w bardzo trudnym położeniu, gdyż Włochy nie chcą zmieniać stanu prawnego, stworzonego traktatem w Rapallo, a z drugiej strony nie mogą wydać miasta na paswę głodu nędzy i anarchji. To jest powodem, że rząd włoski wysłał gen. Giardino do Rjeki.

Ag Stefanięgo ogłasza następujące wyjaśnienie gen. Giardino, gubernatora Rjeki: Włochy zawsze manifestowały swój lojalny zamiar uznania traktatu w Rapallo. Poprzednie rządy występowały, nawet zbrojnie przeciw d'Annunziowi, pomimo nadzwyczajnej jego popularności. Ze stanowiska gospodarczego t. zw. port Barros nie może być oddzielony od reszty portu, jeżeli się nie chce paraliżować ruchu handlowego i odebrać miastu źródła życia. Zarządzenie rządu włoskiego nie tylko nie oznacza aneksji Rjeki, ale pozostawia nieprzesadzoną ostateczną decyzję, którą rząd włoski ma niezłomny zamiar powziąć w zgodzie z rządem belgradzkim. Nominacja gen. Giardino, wywołana została wyjątkowymi warunkami Rjeki.

Przeniesienie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie przeniósł oficyjów kancelaryjnych Szymona Tymkowa i Joachim Feduszkę, tudzież kancelistów sądowych Wilhelma Manna i Bazylego Sucheego z Wojniłowa do Kalusza.

Dziesięcina poselska. Wśród członków Senatu powstał projekt obłożenia dykt poselskich 10% podatkiem na rzecz skarbu.

Wypłata dodatków urzędniczych. Jak donoszą z Warszawy, dodatek 30% za drugą połowę sierpnia ma być natychmiast wypłacony począwszy od dnia dzisiejszego. Pierwszego października wypłaconą będzie pensja wrześniowa z dodaniem 30% sierpniowych. Dodatki za czas od 1. do 30. września będą uregulowane 15. października.

Na odhodowę teatru polskiego w Grudziądzu Min. oświaty wyasygnowało kilkadziesiąt milionów marek, za którą to sumę nabędzie się cegły pod budowę nowego teatru.

Telefony droższą. Z dniem 1. października br. wchodzi w życie podwyższona taryfa opłat abonamentowych za stacje telefoniczne. O wysokości tych opłat w poszczególnych kategoriach abonamentu, grupach sieci i strefach odległościowych można się poinformować w każdym urzędzie pocztowym. Abonenci stacji telefonicznych (z wyłączeniem sieci telef. we Lwowie, Borysławiu, Drohobyczu i Schodnicy), dla których podwyższone opłaty nie byłyby dogodne, mogą wypowiedzieć abonament na 2 tygodnie przed 1. października br. Odnosne pisma należy kierować do dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie. Z powyższym dniem obowiązuje też podwyższona opłata za skrócone adresy telefoniczne oraz osobliwe dyspozycje do doręczania telegramów.

Strajk kolejarzy. W Piotrkowie i Częstochowie wybuchł strajk na tle ekonomicznym w warsztatach kolejowych.

Wakacyjne ulgi kolejowe dla młodzieży. Zaświadczenia wydane młodzieży szkolnej przez odosne zakłady naukowe o ilem uzyskania ulgi taryfowej na kolejach dla przjazdu na wakacje letnie i z powrotem w bieżącym roku są ważne do czasu w nich wskazanego, nie dalej jednak, niż do 1. października b. r.

Zastanowienie biegu pociągów sezonowych między Warszawą a Gdańskiem. Z powodu zbyt słabego zaludnienia zarządziło Ministerstwo kolei żelaznych

zastanowienie biegu sezonowych pociągów pośpiesznych pomiędzy Warszawą a Gdańskiem przez Prusy Wschodnie Nr. 603 (odj. z Warszawy godz. 15.30) i nr. 604 (odj. z Gdańska godz. 15.50). Ostatni pociąg z Warszawy odepdzie 19 bm. zaś z Gdańska 20 bm.

Zjazd polskich inżynierów kolejowych — o którym donosiła onegdaj „Gazeta Lwowska”, rozpoczął się dnia 16 września b. r. nabożeństwem w kościele św. Marii Magdaleny, poczem zebrał się uczestnicy w gmachu Politechniki, gdzie zagaił zjazd inż. Stolzman. Imieniem miasta powitał zebranych prez. Neumann. Przewodniczącym Zjazdu wybrano przez aklamację prezesa Pol. Tow. Politechnicznego inż. Stanisława Rybickiego, a prezesa Lwowskiej Dyrekcji kolejowej. O godz. 11 przedpołudniem rozpoczęły posiedzenia plenarne i sekcyjne, które z przerwą obiadową przeciągnęły się do późnej godziny wieczornej. Zjazd potrwa 3 dni, przyczem uczestnicy zwieźą miasto i zamykające się „Targi Wschodnie”. W zjeździe bierze udział około 500 inżynierów ze wszystkich ziem polskich między nimi wyżsi urzędnicy Ministerstwa kolei Żel., prezesi dyrekcji kolejowych i profesorowie.

Pięcizwo wykonało skok ze zręcznością pierwszorzędnego gimnastyka. Za chleb płacono dzisiaj 13.000 mp., za bułeczkę 1300 mp. Ludziska nie potrzebują podziwiać popisów w cyrku „Medrano”, wystarczy im przejść się rankiem po targach lwowskich.

Nowe awantury w Brodach. Ubiegłej niedzieli uczestnicy odpustu w Brodach usiłowali wkopać krzyż na podwórzu domu Krystjampollera, w którym znajduje się kaplica. Wskutek sprzeciwienia się temu przez właściciela domu przyszło do bójki uśmierzonej dopiero przez policję.

(h) Wielka kradzież biżuterji. W Krystynopolu dokonano wczoraj wielkiej kradzieży biżuterji i gotówki na szkodę Hany Reiss. Ogólna szkoda wynosi 76 rubli.

(h) Rozprawa przeciw Wład. Książkowi, oskarżonemu o zamordowanie rodziny Sonntagów w listopadzie 1918 r. Debata już kończą Dziś przemawiał przyszo dwie godziny prokurator Czepiwicki oraz obrońca dr. Akser. Sędziom przysięgłym postawiono dwa pytania w kierunku zbredni morderstwa i zabójstwa.

(h) Rozprawa przeciw sabotażystom ukraińskim rozpocznie się jutro rano.

Art. dram. EDWARD ŻYTECKI, reżyser Teatru miejskiego, objawszy kierownictwo szkoły dramatycznej Lw. Instytutu Muzycznego, prowadzić będzie osobście naukę dykcji i deklamacji oraz gry scenicznej. Własna scena. Wpisy codziennie od 11—1 w poł. i 5—6 pop. w zarządzie szkoły, Sobieskiego 4.

NADESLANE.

„Riva” Zakłady dla wyrobu mydła, perfum i przetworów chemicznych S. A. we Lwowie, Akademicka 1. Dnia 14. b. m. odbyło się Organizacyjne Walne Zgromadzenie pod przewodnictwem p. Hermana Horowitza Dyr. Akc. Banku Hipotecznego. Ska posiada przy ul. Marcina teren 2 $\frac{1}{2}$ morgowy, z którego połowa jest zabudowana budynkami fabrycznymi. Fabryka skonstruowana według najnowszych wymagań o silne parowej i automatycznych maszynach zostanie puszczona w ruch z początkiem października. Spółce udało się pozyskać chemika Francuza z kilkudziesięcioletnią praktyką w pierwszorzędnym fabrykach francuskich. Kapitał zakładowy wynosi 400.000.000 mp. Do Rady Nadzorczej zostali wybrani: pp. dr. Marian Boziewicz, dyr. Akc. B. Hipotecznego, Herman Horowitz, dyr. Akc. Banku Hip., dr. Marian Lisowiecki, dr. Natan Loewenstein, prof. dr. Włodzimierz Łukasiewicz, dr. Fryderyk Mahl, dr. Fryderyk Mełński, Józef Mendruchowicz, Marcell Mendruchowicz, Izycor Modern, dr. Marcell Paneth, del. Min. Sk. d. Alfred Treichel.

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.		Czeki, przekazy i wpłaty.		Uwagi
	placa	zaduży	placa	zaduży	
Dolary amerykańskie (drobne)	•	•	•	•	
Dolary amerykańskie	•	•	•	•	
Dolary kanadyjskie	•	•	•	•	
Dynary	•	•	•	•	
Funt sterlingi	•	•	•	•	
Franki belgijskie	•	•	•	•	
Franki francuskie	•	•	•	•	
Franki holenderskie	•	•	•	•	
Franki szwajcarskie	•	•	•	•	
Korony austriackie	•	•	•	•	
Korony austriackie	•	•	•	•	
Korony czesko-słowackie	•	•	•	•	
Korony duńskie	•	•	•	•	
Korony norweskie	•	•	•	•	
Korony szwedzkie	•	•	•	•	
Korony węgierskie	•	•	•	•	
Lei rumuńskie	•	•	•	•	
Liry włoskie	•	•	•	•	
Marki niemieckie	•	•	•	•	

Wzrostek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska

B. Kursy Żywności.

Ceny rozmięta się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadunku.	Ceny		Uwagi	Ceny rozmięta się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadunku.	Ceny		Uwagi
	old	do			old	do	
PSZENICA kralowa ex 1923 r.	—	—		MAKA: żytnia 70 proc.	—	—	
ZYTO malopolskie 67/68 ex 1922 r.	485000	495000		MAKA: żytnia	—	—	
ZYTO malopolskie ex 1923 r.	—	—		MAKA: pszen. 70 proc.	—	—	
JECZMIEN: malopolski browarniany pierwszy-słowy	380000	400000		MAKA: pszen. 50 proc.	—	—	
JECZMIEN: malopolski pierwszy-słowy	—	—		MAKA: pszen. 40 proc.	—	—	
OWIES: malopolski ex 1922 r.	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
OWIES malopolski ex 1923 r.	—	—		OTREB: żytni	—	—	
KUKURDZA: rumuńska stacja Sulejowa	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
ZIEMIENIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: biała	940000	950000		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	
GROCH: polny	—	—		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	
BOBIK:	—	—		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	
WYKA:	—	—		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarnie	—	—		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	
LUBIN:	—	—		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	
HRECZKA:	475000	600000		WORKI: lniane wyrobu Stradom.	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paweł.

Urzędowa Gęduła i Giełdy Lwowskiej

Nr. 200.

Wtorek, 18. września 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Placa:	Zadaj:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe,						
4 1/2% Państwowa pożyczka z r. 1920	1000	—	1980—	—	—	—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	108—	110—	—	—
4 1/2% Banku hip. gal.	—	—	100—	102—	—	—
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.	—	—	102—	104—	—	—
4 1/2% Banku Małopolsk.	—	—	104 50	106 50	—	—
4 1/2% Banku hip. ziemel.	—	—	99—	101—	—	—
4 1/2% Polsk. Bk kraj.	—	—	109—	111—	—	—
4 1/2% Polsk. Banku kraj.	—	—	100—	102—	—	—
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie	—	—	107—	109—	—	—
4 1/2% Tow. kred. gal. ziem.	—	—	102—	104—	—	—
III. Oblig. (bez kuponu bież.)						
4 1/2% Kom. Pol. Bk kraj.	—	—	101—	103—	—	—
4 1/2% Kom. Pol. Bk kraj.	—	—	97—	99—	—	—
4 1/2% Kol. lok. Pol. Bk kraj.	—	—	92—	94—	—	—
4 1/2% Poz. kr. gal. z r. 1913	—	—	92—	94—	—	—
4 1/2% Poz. kr. gal. z r. 1904	—	—	92—	94—	—	—
4 1/2% Poz. kr. gal. z r. 1905	—	—	92—	94—	—	—
4 1/2% Poz.-kr. gal. z roku 1908 (skokoma)	—	—	92—	94—	—	—
4 1/2% Kr. gal. z r. 1913	—	—	125—	130—	—	—
4 1/2% Poz. kr. gal. z r. 1914	—	—	200—	210—	—	—
IV. Akcje.						
a) Bankowe:						
Akc. Związk.	980	70 140	40000	—	—	—
Akc. hipoteczny	280	42 120	178000	—	—	—
Handlowy w Poznaniu	1000	300 600	200000	—	—	—
Małopolski	280	56 140	110700	—	—	—
Towarzystwo kredytowy	280	42 140	17000	—	—	—
Przemysłowy	280	42 130	24600	—	—	—
Towarzystwo S. A.	1000	960 —	81000	—	—	—
Ziemski kredytowy	280	56 —	40000	—	—	—
Zemlelcy	280	56 84	3000	—	—	—
Z.W. Sp. Zdr. w Poznaniu	1000	— 600	59000	—	—	—
b) Przemysłowe:						
Agrochemia fabr. szt. naw.	500	—	120000	—	—	—
Bacia Biskupcy	1000	—	255000	—	—	—
Browary lwowskie	500	—	1800000	1875000	1815-1860000	1810000 zł.
Chodorów fabr. cukru	1000	21 140	825000	905000	830-900000	700000 zł.
Cegielski	—	—	132000	157000	135-155000	—
Cmentarz fabr. porcelany	1000	200 1000	212000	238000	215-235000	200000 zł.
Gatcia fabryka Obuwia	140	22 140	32000	36000	33-35000	0000 zł.
Gatcia Ralmheria naty	140	800	2200000	—	—	—
Gorka fabryka cementu	140	119	1050000	—	—	—
Karpacz zakłady błog.	140	280 140	12 000	—	—	—
Krakus l. wódek Kraków	280	168 200	140000	—	—	—
Niemuowski fabr. pap.	1000	90	150000	—	—	—
Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	550000	650000	661-680000	425000 zł.
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	100000	112 000	105-100000	90-98000 zł.
Pezel Pow. Zakł. bud.	500	200	420000	500000	50-58000	—
"Piotino" w Poznaniu	1000	—	120000	—	—	—
Pociek zakłady amunicji	350	15 170	190000	101000	99-100000	—
Polska Nafcia przem. wiert.	200	150	98000	—	—	—
Polskie Tow. Bud. własn.	200	25	67000	—	—	—
Polgala Tow. hutn. żel.	100000	1500	17000	—	—	—
Rakocza fabryka sukna	140	100	510000	610000	520-600000	—
Siersza zakł. cegieln.	200	21	70700	—	—	—
Siersza zakł. cegieln.	140	450	1075000	1175000	1100-1150000	975000 zł.
Siersza gorn. zakłady	280	—	70000	—	—	—
Spółka Akc. Wydawnicza	700	360	740000	—	—	—
Tępege gorn. zakłady	1000	150	900000	1320000	1000-1210000	—
Tesp. tow. etypl. soli	500	180	750000	—	—	—
Ursus fabryka motorów	500	150	280000	—	—	—
Włdy i Ska	500	150	280000	—	—	—
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1850000	1950000	1875-1925000	—
c) Handlowe:						
Półki Glob	500	100	7000	—	—	—
Pobal	1000	190	30000	—	—	—
Toban	740	76 210	74006	78000	75000	—
Polsol	1000	260	25000	—	—	—
Wagel	500	100	2500	—	—	—
Zegluga Polska	140	20	28000	—	—	—

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Prez. 25385/23. Obwieszczenie Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Marjan Sobol zamianowany notariuszem w Busku, złożył dnia 27. sierpnia 1923 przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 6875 5
Lwów, dnia 7. września 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 144/22/II. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Franciszek Szrom z Otalęży powołany w roku 1915 do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj., został wysłany następnie na front rasyjski, gdzie w czasie walk około Sokala dnia 15. czerwca 1916 będąc rannym — bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Weroniki Szrom postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Febusowi Salnowi adwokatowi w Tarnowie, które ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego w wiadomości o powyż wymienionym Franciszku Szromie wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędziem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. marca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jarnów dnia 17. sierpnia 1923. 6930-3
T. 125/21/9. Edykt. Na wniosek Pełagii z Szyluków Czop wdraża się postępowanie celem uznania małżeństwa jej zawartego w Tudorkowicach 10. listopada 1918 między nią a Wasylem Czop za rozwiązane. Wasyla Czopa syna Andrzeja i Teodory, ur. w Zubkowie 23. lutego 1899, rolnika tamże zamieszkałego, który miał paść w walkach ukraińskich pod Począjowem w lipcu 1910 uznano za zmarłego. Wzywa się o wiadomość o nim. Kuratorem jego i obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się adw. Dra Michała Krzyżanowskiego we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 7. marca 1923. 6908

T. IV. 27/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Wojciech Woźniak z Lipinek syn Błażeja i Katarzyny z Opałków, ur. 6. października 1850, wyjechał przed 30 laty za zarobkiem do Ameryki, a od przeszło lat 10-ciu nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Antoniego Woźniaka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się zatem ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym do dnia 31 lipca 1924. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło dnia 25. maja 1923. 6909

T. IV. 154/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Walenty Majka rolnik ze Zmigrodu Nowego syn Sebastjana i Marianny ze Szklarszów, urodzony 8 lutego 1865 wyjechał z podwodą na wojnę w listopadzie 1914 i od tego czasu słuch o nim zaginął. Przyjmując, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na wniosek Rozalii Majkowej postępowanie celem uznania Walentego Majki za zmar-

łego i wydaje się wezwanie, aby Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, a po upływie tego terminu Sąd wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło dnia 20. czerwca 1923. 6910
T. 115/23/3. Edykt. Karol Sołtyński syn Błażeja i Anastazji rolnik rz. kat. żonaty ze sp. Marią ur. 10. listopada 1881, zamieszkały w Zarwanicy, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. i wedle zeznań świadków Emila Stelmacha i Piotra Bartocha w jesieni 1914 zachorował pod Gorlicami i został odstawiiony do szpitala w Gorlicach i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Stefana Wojtowicza wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. lutego 1924. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek pozwany.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przeżany dnia 1. sierpnia 1923. 6922
T. 366/23/3. Anna Sało, córka Zamańska i Tekli, ur. 12. lipca 1862 w Ruzie monasterskiej, tamże zamieszkała, zmarła wedle przeprowadzonych dochodzeń w Brzdach w maju 1918, wracając z uchodźstwa z Rosji. Wobec tego zarządza się na wniosek Kaśki Szumyło postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Teodozemu Zajacowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionej. W trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 3. sierpnia 1923. 6937

T. V. 460/22/4. Franciszek Bukala, urodzony 1882 w Hyżnem, powiat Rzeszów, syn Wojciecha i Zoili, powołany do służby wojskowej w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 17. pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie rasyjskim i we wrześniu 1914 zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie udzielić Sądowi wiadomości o wyżej wymienionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 17. stycznia 1923. 6942

T. 110/23/3. Edykt. Michał Diaków syn Oleksy i Marii, urodzony 15. lutego 1891, rolnik gr. kat. żonaty z Marią z Wasylków, zam. w Dobranicy, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. 10 komp. w październiku 1914, brał udział w ataku na Niżankowice i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego Dr. Schüsslowi w Brzezanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. lutego 1924.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 1. sierpnia 1923. 6940

T. 193/23. Iwan Rewij Amny urodzony 27. stycznia 1889 Lwów ożeniony z Anną Pawlyk zemrzeć miał na Syberii 1922 roku. Denieś o zaginionym tutejszemu Sądowi lub Drowi Rondziakowi adwokatowi w Kesowie jako kuratorowi.

Sąd okręgowy.
Kołomyja 11. września 1923. 6928

Ekspozytura Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu dla spraw walki z epidemjami we Lwowie rozpisuje niniejszem

PUBLICZNA LICYTACJA.

na sprzedaż większej ilości zniszczonych aparatów dezynfekcyjnych, beczkowozów i szmelcu żelaznego oraz zbędnych części inwentarza szpitalnego, która odbędzie się dnia 24 września b. r. o godz. 9-tej rano w garażu Ekspozytury N. N. K. na Jałowcu (koszary 14 p. ułanów).

Chcący wziąć udział w powyższej licytacji winni złożyć wadium w kwocie 1,00.0000 Mk. w kasie Ekspozytury N. N. K. we Lwowie ul. Mickiewicza L. 26/II. między godz. 11 a 13-tą względnie do rąk urzędującej Komisji przed rozpoczęciem licytacji.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 90.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 100.000 mp., za granicą 130.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmują — Reklamacje Redakcja i Adm. trafia nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należyściwość w Lwowie, opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyz 31.

DO CZYTLNIKÓW „GAZETY LWOWSKIEJ”.

Już prawie wszyscy czytelnicy „Gazety Lwowskiej” przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że „WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA” jest najtańszym źródłem zakupu towarów bławatnych, o czym zresztą, świadcza także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak generalowie, inżynierowie, obywateli ziemscy, adwokaci, lekarze, Kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p.

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czym świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielki zapas towarów na składzie, kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dawiza nasza jest: **DUŻY OBRÓT — MAŁY ZYSK.**

Chcąc dać możność naszym klientom zamówienia towarów na nadchodzący sezon zimowy, podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach.

DZIAŁ UBRANIOWY (MĘSKI).

Materiał (szwista welna) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektywny w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, brązowym, zielonym i wlosniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na jesień i zimę. Cena: gat. „A” 258,50. gat. „B” 336,50 i najwyższe gat. „C” 545,00 Mkp. za metr.

PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAN

Do każdego odmiaka ubraniowego dodajemy na życzenie PP. Klientów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie i do rękawów, kieszeń. Gat. „A” 350,000, gat. „B” 450,000 Mkp.

Kupony na spodnie czysto-welniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 650,000 Mkp. oraz przedwojennej jakości czysto kam-garnowe po 1,00,000 i 1,20,000 Mkp. Dodatki do spodni po 125,000 Mkp.

Pleciany na czarne lub granatowe ubrania bustony po starych cenach, Boston „A” 475,000 Mkp. za metr, „B” 675,000, „C” 800,000 Mkp. Materiał nadający się specjalnie na parkiety later, laskiesz, tużurków i t. p. w kolorach: czarnym, marengo, granatowym i innych. Gat. „A” 550,000, gat. „B” 795,000, gat. „C” 865,000, gat. „D” 1,000,000 Mkp. za metr. Materiał grubszy, specjalny na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe „Wolster” i „Velour” we wszystkich kolorach, w lewej stronie kręty zastępujące podszewkę. Gat. „A” 575,000, gat. „B” 750,000, „C” 950,000, „D” 1,250,000 Mkp.

Polecamy materiał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po 258,000 Mkp. za metr.

Szwioty damskie najlepszego gatunku, pierwszorzędnych fabryk zastępujące w zupełności angielski materiał, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 158,000 Mkp. za metr, wyższego gatunku po 180,000 Mkp.

Nowość sezonu! W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materiału zamzu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz gładki, bardzo efektywny i trwały na dziesięć lat po 1700,000 i 2,000,000 Mkp. za metr. (Na płaszcz potrzeba 3/4 metr.).

Tryko i jedwabna 180 cm. szerokości we wszystkich najmniejszych kolorach. Kupony na kafa suknie 600,000 Mkp., kupony na bluzki 300,000 Mkp.

Zamsze na damskie jesienne lub płaszcze zimowe we wszystkich najmniejszych kolorach. Gat. „A” 895,000, gat. „B” 1,200,000 Mkp. za metr. Na płaszcz potrzeba 2 i pół do 3 metrów.

Posiadamy również damskie materiały gabardina zagraniczna we wszystkich kolorach, specjalnie na kostiumy po 750,000 Mkp. za metr. Na kostium potrzeba 3 i pół metra.

Sztuczki na całe spodniczki, gładkie, w krateczki lub paski po 325,000 Mkp.

DZIAŁ PIŁOCIEN.

Madepolamy białe, francuskie, pełnej szerokości po 70,000, 80,000, i 90,000 Mkp. za metr.

Płótno białe na bieliznę, poszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po 1,000,000, 1,200,000 i 1,400,000 Mkp.

Płanole francuskie we wszystkich kolorach po 75,000 i 90,000 Mp. za metr.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po 62,000 i 70,000 Mkp. za metr.

Zagraniczne zefiry na koszule po 855,000 i 90,000 Mkp. za metr.

Cajki bardzo trwałe i praktyczne po 50,000 i 80,000 Mkp. za metr, podwójnej szerokości najlepszego gat. po 100,000, 120,000 i 180,000 Mp. za metr.

Rezniki białe, wyrób gładki lub walcowy, bardzo trwałe w praniu po 80,000 i 90,000 Mkp. za sztukę.

Obrusy białe, wysokiego gat. na 6 osób po 250,000 Mkp. kolorowe w śliczne desenie po 700,000 Mp. sztuka.

Bały we wszystkich kolorach, podwójnej szerokości na suknie, szlafroki po 150,000 Mkp. za metr.

Prześcieradła białe gotowe (2 m.) szerokości największej ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 250,000 Mkp., lepszego gat. po 300,000 Mkp.

Specjalne czerwone płótno „Tyk” na wyspy najlepszego gat. gwarantowane, nie przepuszcza pierzy po 72,800 i 83,200 Mkp. za metr.

Chusteczki do nosa męskie, wełwe, oryginalne szwajcarskie po 250,000 Mkp. za tuzin. Damskie białe i kolorowe za tuzin 240,000 Mkp.

Kołdry kapy i chustki. Kołdry pluszowe o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe o kolorach praktycznych nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdoba sypialni, cena za sztukę 937,500 Mkp. para 1,800,000 Mkp. Takie same ciemne, bez deseni po 600,000 i 750,000 Mkp. za sztukę.

Kołdry watawone bardzo dobre, pokryte satyną na pierwszorzędnej wacie po 1,20,000 i 1,500,000 Mkp. za sztukę.

Chustki „Helena” duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po 925,000 Mp. za sztukę, wyższego gatunku po 1,200,000 Mkp.

Do każdej przesyłki wartości do 5,000,000 Mkp. dolicza się za opakowanie i przesyłkę 30,000 Mkp.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

UWAGA! NASZA GWARANCJA: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

DO „WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ”

WARSZAWA, UL. JAŚNA 18—20, TELEFON NR. 243—80 i 171—28.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Uwaga! Kto raz kupuje lub zamawia towar, zostaje naszym stałym klientem, gdyż przy wykonaniu zamówień deklarujemy wszelkich starań, ażeby zupełnie zadowolić swoich Sz. Obywateli.

Kooperatywom, Kołkom rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki.

Baczność! Zwracamy uwagę na firmy podobnie ogłaszające się i kopiujące w całości tekst naszych ogłoszeń.

6933 2